Artur Igliński

DZIAŁALNOŚĆ GOSPODARCZA SPÓŁKI KOMANDYTOWEJ

1. Uwagi wprowadzające

Przepisy regulujące instytucję spółki komandytowej zawarte w dziale X kodeksu handlowego zostały uchylone ustawą z dnia 23 kwietnia 1964 roku, tj. przepisami wprowadzającymi kodeks cywilny[1]. Przeobrażenia ustrojowe, które się dokonały po roku 1989 oraz rosnące potrzeby obrotu gospodarczego spowodowały konieczność restytucji tej formy organizacyjnej, służącej prowadzeniu działalności gospodarczej. Ustawą z dnia 31 sierpnia 1991 roku o zmianie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej – Kodeks handlowy[2] przywrócono praktycznie bez większych zmian poprzednie unormowanie dotyczące spółki komandytowej. Trzeba zauważyć, że sierpniowa nowelizacja spotkała się z uznaniem ze strony doktryny[3].

Niniejszy artykuł nie pretenduje wcale do całościowego ujęcia spółki komandytowej. Celem jego jest raczej ukazanie niektórych praktycznych aspektów funkcjonowania tej spółki w kontekście prowadzonej działalności gospodarczej. Takie potraktowanie tematu zdeterminowało krąg poruszanych zagadnień i co za tym idzie, przesądziło o pewnym wyborze prezentowanej problematyki.

Spółce komandytowej poświęconych jest kilkanaście artykułów kodeksu handlowego (art. 143-157), nie jest to jednak regulacja wyczerpująca albowiem przepis art. 144 k.h. zawiera odesłanie, nakazując do spółki komandytowej stosować odpowiednio przepisy o spółce jawnej. Z tego powodu spółka komandy-

---

[1] (DzU nr 10, poz. 94).

[2] (DzU nr 94, poz. 418), nowela weszła w życie od 4 listopada 1991 r.

[3] Zob. I. L e w a n d o w s k a, *Spółka komandytowa wraca do łask*, „Rzeczypospolita" 1991 nr 96; M. L i t w i ń s k a, *O konstrukcji prawnej spółki komandytowej*, „Przegląd Prawa Handlowego" 1994 nr 4, s. 8

towa uważana jest przez niektórych[4] jako szczególna odmiana spółki jawnej. Nie sądzę, aby ten pogląd był uprawniony, biorąc pod uwagę zupełnie wyjątkowe cechy spółki komandytowej (o których będzie mowa dalej). Znamienny jest także fakt, że ustawodawca przepisy o tej spółce zamieścił w osobnym dziale, odróżniając ją w ten sposób zarówno od spółki jawnej, jak i od spółki z ograniczoną odpowiedzialnością. Warto również zwrócić uwagę, iż oprócz spółki komandytowej istnieje spółka komandytowo-akcyjna[5], gdyby więc spółkę komandytową traktować jako modyfikację spółki jawnej to spółkę komandytowo-akcyjną należałoby określać jako modyfikację modyfikacji. Sensowniej jest więc chyba przyjąć, iż spółka komandytowa jest swoistą jednostką organizacyjną różną od innych jednostek (podmiotów) unormowanych w kodeksie handlowym[6].

2. Istota spółki komandytowej

Przepis art. 143 k.h., zawierający definicję legalną spółki komandytowej, stanowi, że spółka, mająca na celu prowadzenie w większym rozmiarze przedsiębiorstwa zarobkowego albo gospodarstwa rolnego pod wspólną firmą, jest spółką komandytową, jeżeli wobec wierzycieli za zobowiązania spółki przynajmniej jeden wspólnik odpowiada bez ograniczenia, a odpowiedzialność przynajmniej jednego wspólnika (komandytariusza) jest ograniczona.

Umowa spółki winna zostać sporządzona w formie aktu notarialnego, czyli tak samo jak w przypadku spółek kapitałowych[7]. Niedochowanie tej formy powoduje bezwzględną nieważność umowy[8]. Z zawarciem umowy, czy w ogóle szerzej patrząc, z powstaniem spółki komandytowej, związane są liczne koszty i opłaty, między innymi koszty adwokackie, notarialne, sądowe i związane z opłatą skarbową[9].

---

[4] M. Allerhand, *Kodeks handlowy z komentarzem*, Sto, Bielsko-Biała 1994, s. 128, A. Kidyba w: *Zarys prawa spółek*, (red.) R. Skubisz, Meritum, Lublin 1994, s. 69.

[5] Spółka komandytowo-akcyjna nie jest określona w kodeksie handlowym, niemniej jednak wspomniana jest rozporządzeniu Rady Ministrów z 20 grudnia 1928 r. w sprawie dopuszczenia zagranicznych spółek akcyjnych oraz komandytowo-akcyjnych do działalności na obszarze Rzeczypospolitej (DzU nr 103, poz. 919). Zob. także art. LII Przepisów wprowadzających Kodeks handlowy – Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 czerwca 1934 r.

[6] Por. J. Szwaja w: S. Sołtysiński, A. Szajkowski, J. Szwaja, *Kodeks handlowy. Komentarz*, tom I, C. H. Beck, Warszawa 1997, s. 793.

[7] Art. 145 k.h., por. art. 162 k.h. i art. 308 k.h.

[8] Art. 73 §2 zd. drugie k.c.

[9] Na podstawie obowiązujących przepisów, biorąc pod uwagę „widełki" obecnych stawek (mając również na względzie, iż część opłat określa umowa stron) można w przybliżeniu określić łączne koszty założenia spółki komandytowej na 2000 zł.

Umowa spółki powinna wyznaczać cel, dla którego ją zawiązano. Ze względów praktycznych dobrze jest w umowie zawrzeć precyzyjne postanowienia dotyczące całokształtu stosunków majątkowych i osobistych w spółce. Absolutne minimum, które musi regulować umowa to określenie: firmy, siedziby, adresu i przedmiotu przedsiębiorstwa, wskazanie wspólników oraz tych z nich, którzy reprezentować będą spółkę i sposób tej reprezentacji, a nadto podanie przedmiotu wnoszonych wkładów, sumy komandytowej, sposobu podziału zysków i strat[10].

3. Rejestracja spółki

Zgodnie z art. 146 §1 k.h. spółka komandytowa powstaje z chwilą wpisu do rejestru handlowego. Wpis ten więc ma charakter konstytutywny, a jego dokonanie jest warunkiem *sine qua non* zaistnienia spółki. § 2 tego artykułu, odsyłając do art. 79 k.h. dotyczącego spółki jawnej, określa, jakie dane podlegają zarejestrowaniu. Kodeks handlowy jasno określa obowiązek dokonania wpisu ciążący na wspólnikach. Wątpliwości pojawiają się natomiast co do tego czy spółka winna być również wpisana do ewidencji działalności gospodarczej. Ustawa o działalności gospodarczej[11] w art. 8 ust. 1 stwierdza, że podjęcie działalności gospodarczej przez osoby fizyczne i jednostki organizacyjne nie mające osobowości prawnej wymaga zgłoszenia do ewidencji działalności gospodarczej. Z obowiązku tego są zwolnione: osoby fizyczne, dla których działalność gospodarcza stanowi uboczne zajęcie zarobkowe, podmioty podejmujące działalność wytwórczą w rolnictwie w zakresie produkcji roślinnej i zwierzęcej, ogrodnictwa, sadownictwa, jak również podjęcie działalności gospodarczej przez osoby prawne oraz podjęcie takiej działalności, która wymaga uzyskania koncesji czy zezwolenia (art. 9 – 11 ustawy).

Przedstawione wyżej zwolnienie ma charakter podmiotowo-przedmiotowy. Zakres wyłączenia spod obowiązku przewidzianego w art. 8 ust. 1 ustawy, pomimo że jest szeroki, nie obejmuje jednak *expressis verbis* spółki komandytowej. Okoliczność ta jest przyczyną rozbieżności w poglądach doktryny[12]. Moim zda-

[10] Por art. 146 §2, 156 k.h.

[11] Ustawa z dnia 23 grudnia 1988 r. (DzU nr 41, poz. 324 z późn. zm), powoływana dalej jako u.d.gosp.

[12] Za obowiązkowym wpisem spółki komandytowej do ewidencji działalności gospodarczej opowiedzieli się Z. Leoński, Z. Niewiadomski, M. Waligórski, Ustawa z 23 grudnia 1988 r. o działalności gospodarczej. Komentarz, red. Z. Leoński, Warszawa 1989, s. 23; przeciwne stanowisko zajął J. S z w a j a, zob. przypis 9; odrębny pogląd zaprezentowano w: *Prawo spółek*, red. S. Włodyka, Kraków 1991, s. 199, gdzie wskazano, iż wpis winien być dokonany zarówno do rejestru handlowego, jak i do ewidencji działalności gospodarczej.

niem, mimo iż brak wyraźnego zwolnienia, wystarczy, aby spółka komandytowa była wpisana do rejestru handlowego.

Trzeba podkreślić, że wpisy do rejestru pełnią również funkcję ewidencyjną, co więcej objęte są domniemaniem prawdziwości oraz powszechnej znajomości (walorów tych nie posiada wpis do ewidencji). Nadto zakres danych objętych wpisem do rejestru handlowego jest szerszy[13] niż w przypadku wpisu do ewidencji, a także, co nie jest bez znaczenia, rejestr handlowy prowadzony jest przez wyspecjalizowane organy, tj. wydziały gospodarcze sądów rejonowych, lepiej przygotowane do tej roli niż organy administracji publicznej. Reasumując, wypada stwierdzić, iż cel ewidencji działalności gospodarczej, jakim jest rejestracja podmiotów w odpowiednim spisie, zostaje osiągnięty w poprzez wpis spółki komandytowej do rejestru handlowego. Stąd w drodze wykładni funkcjonalnej należałoby przyjąć, że wystarczy dokonać wpisu w tym rejestrze i niepotrzebne jest dodatkowe zgłoszenie do ewidencji[14].

4. Wspólnicy spółki komandytowej

Wspólnikami spółki komandytowej mogą być zarówno osoby fizyczne, jak i prawne[15]. Sporne jest natomiast, czy mogą być nimi również tzw. ułomne osoby prawne. Pozostawiając tę kwestię na boku, trzeba zauważyć, iż już z samej istoty spółki komandytowej wynika podział wspólników na dwie kategorie: komplementariuszy i komandytariuszy.

Komplementariusze odpowiadają wobec wierzycieli spółki bez ograniczeń, osobiście, całym swym majątkiem. Ich odpowiedzialność jest solidarna z pozostałymi wspólnikami oraz ze spółką[16]. Natomiast komandytariusze odpowiadają jedynie do wysokości sumy komandytowej[17]. Innymi słowy wierzyciele spółki mogą dochodzić zaspokojenia swych roszczeń wobec całego majątku komandytariuszy, ale tylko do określonej kwoty, czyli właśnie sumy komandytowej, która podlega ujawnieniu w rejestrze handlowym[18]. Komandytariusz odpowiada za

---

[13] Por. art.16 u.d.gosp. z art. 146 §2 k.h.

[14] Zbliżony pogląd wyraził J. Szwaja w S. Sołtysiński, A. Szajkowski, J. Szwaja, *op.cit.*, s. 261 i n., wskazał, iż rejestr handlowy jest (podobnie jak ewidencja działalności gospodarczej) jest rejestrem jawnym i urzędowym, a ponadto, że zwolnienia z obowiązku zgłoszenia do ewidencji są tak liczne i obejmują taki szeroki krąg podmiotów, iż w gruncie rzeczy trudno twierdzić, że zwolnienie jest czymś wyjątkowym.

[15] Zob. M. Allerhand, *op.cit.*, s. 58 i 128, a także S. Sołtysiński, A. Szajkowski, J. Szwaja, *op.cit.*, s. 816 i 817.

[16] Art. 85 k.h. w związku z art. 144 k.h.

[17] Art. 147 k.h.

[18] Art. 146 §2 k.h.

długi spółki jak za swoje własne, przy czym jest to odpowiedzialność bezpośrednia i osobista. żaden przepis nie nakłada na wierzyciela obowiązku sięgnięcia najpierw do majątku spółki czy majątków komplementariuszy, a dopiero gdy nie wystarczą one na zaspokojenie wierzytelności – do majątku komandytariusza. Wierzycielowi przysługuje więc prawo do swobodnej decyzji co do wyboru majątku, do którego w pierwszej kolejności skieruje swe żądania[19].

Z kwestią odpowiedzialności wspólników za zobowiązania spółki łączy się sprawa wniesienia wkładów; przy czym znacznie ciekawsza w tym względzie wydaje się być sytuacja komandytariusza, stąd na niego będzie zwrócona szczególna uwaga. W tym miejscu trzeba zaznaczyć, iż niejako podstawowym obowiązkiem wspólników jest wniesienie wkładów do spółki. Dzięki temu spółka może zgromadzić jakiś majątek i na jego bazie prowadzić działalność gospodarczą[20]. Sporne w doktrynie jest to, czy wszyscy wspólnicy są do tego zobligowani, ja przychyliłbym się do poglądu, że niektórzy ze wspólników mogliby, za zgodą pozostałych, być z tego obowiązku zwolnieni.

Relacje pomiędzy wkładem komandytariusza, a sumą komandytową, mogą kształtować się trojako, mianowicie suma komandytowa może być niższa, większa albo równa wartości wniesionego wkładu. W pierwszym przypadku wspólnik taki ponosi osobistą i bezpośrednią odpowiedzialność w granicach różnicy pomiędzy tymi wielkościami[21]. W drugim, jego bezpośrednia odpowiedzialność jest wyłączona, niemniej jednak odpowiada on pośrednio z majątku spółki. Natomiast w trzecim przypadku komandytariusz odpowiada podobnie jak wspólnik w spółce z o.o. – z punktu widzenia cywilistycznego – obaj wolni są od odpowiedzialności za zobowiązania spółki, zaś z punktu widzenia ekonomicznego ponoszą oni niejako pośrednią – z majątku spółki – odpowiedzialność do wysokości wniesionego wkładu[22].

Wypada w tym miejscu zauważyć, iż suma komandytowa stanowi jedynie górną granicę odpowiedzialności komandytariusza z jego majątku osobistego, a nie zaś górną granicę ryzyka majątkowego, jakie ponosi on w związku z uczestnictwem w spółce[23]. Warto więc, konstruując umowę spółki, pieczołowicie określić obie wspomniane wielkości albowiem ma to dalej idące konsekwencje.

Wysokość wniesionego do spółki wkładu może podlegać rozmaitym zmianom. Jeśli wkład taki zostanie zwrócony komandytariuszowi w części albo w całości, będzie on ponosił odpowiedzialność w zakresie wartości dokonanego

---

[19] A. Kidyba, K. Kopaczyńska-Pieczniak, *Odpowiedzialność komandytariusza za zobowiązania spółki*, „Przegląd Prawa Handlowego" 1995, nr 7, s. 8;

[20] Por. art. 82 k.h. w związku z art. 144 k.h.

[21] Wnioskowanie *a contrario* z art. 148 §1 k.h.

[22] A. Kidyba, K. Kopaczyńska-Pieczniak, *op.cit.*, s. 12

[23] *Ibidem*, s. 13

zwrotu[24]. Zgodnie z art.148 §3 k.h. podobnie jak zwrot będą traktowane (wobec wierzycieli) uszczuplenia wkładu przez straty, gdy wkład nie zostanie uzupełniony. Dopuszczalne są także modyfikacje sumy komandytowej, przy czym obniżenie jej wysokości nie ma skutku prawnego wobec wierzycieli, których roszczenia powstały przed zarejestrowaniem obniżenia[25].

5. Szczególny charakter spółki

Już z pobieżnej, przedstawionej wyżej, charakterystyki spółki komandytowej można zorientować się, iż opisana instytucja stanowi twór pośredni pomiędzy spółkami osobowymi, a kapitałowymi. O jej osobowym charakterze decyduje przede wszystkim brak podmiotowości prawnej (żaden bowiem przepis jej wyraźnie nie statuuje), a co za tym idzie, osobista i solidarna odpowiedzialność wspólników za zobowiązania spółki. Pewnym wyłomem w tym zakresie jest pozycja komandytariusza, który odpowiada w sposób ograniczony, co upodabnia go do wspólnika w spółce z o.o. (na co wskazywano już wyżej). Jego specyficznie ukształtowana odpowiedzialność jest tym, co zbliża spółkę komandytową do spółek kapitałowych.

Kolejne podobieństwo do spółek kapitałowych jest związane z kwestią wpisu do rejestru handlowego. Wpis spółki komandytowej do rejestru ma bowiem charakter konstytutywny (identycznie unormowana jest sp. z o.o. i sp. akcyjna). Spółka komandytowa nie może więc powstać, o ile wpis taki nie zostanie uskuteczniony.

Trzeba w tym miejscu również odnotować, iż ustawodawca przewidział jednakowe wymogi formalne odnośnie do sporządzenia umowy spółki (aktu założycielskiego czy statutu). Mianowicie zarówno umowa spółki kapitałowej, jak i spółki komandytowej winna być zawarta w formie aktu notarialnego.

Mimo że omawiana spółka nie ma osobowości prawnej ma jednak pewne jej atrybuty. Może nabywać prawa i zaciągać zobowiązania, pozywać i być pozywaną[26]. Majątek spółki jest wyodrębniony z majątku wspólników. Zgodnie z przepisem art. 85 k.h. w związku z art. 144 k.h. i art. 26 §2 k.h., dopuszczalne jest pozwanie tylko samej spółki komandytowej, bez konieczności pozywania wspólników (inaczej niż w przypadku spółki cywilnej, gdzie należy pozwać wspólników). Na marginesie wypada jednak zauważyć, iż większą gwarancję zaspokojenia dochodzonego roszczenia daje oczywiście pozwanie tak spółki, jak i wszystkich wspólników.

[24] Art.148 §2 k.h.
[25] Art. 149 k.h.
[26] Art. 81 k.h. w związku z art. 144 k.h.

Spółka nie posiada organów, które by ją reprezentowały czy zajmowałyby się jej sprawami, te zadania kodeks handlowy pozostawia wspólnikom. Przy czym, w razie braku odmiennych postanowień umowy, komandytariusz nie ma prawa ani obowiązku prowadzenia spraw spółki[27]. Komandytariusz jest również wyłączony od reprezentacji spółki, chyba że zostanie ustanowiony jej pełnomocnikiem[28]. Innymi słowy do reprezentacji powołany jest wyłącznie komplementariusz.

Reasumując powyższe rozważania, należy stwierdzić, iż elementy osobowe przeważają w spółce komandytowej. Wskazuje na to przede wszystkim sposób regulacji w kodeksie handlowym, który spółce komandytowej poświęca niespełna 20 artykułów, w pozostałym zakresie odsyłając do przepisów normujących spółkę jawną[29]. Stabilny skład wspólników (śmierć komplementariusza powoduje rozwiązanie spółki)[30], możliwość wniesienia jako wkładu do spółki własnej pracy[31], ważna rola wzajemnego zaufania wspólników, wszystkie te czynniki przesądzają o osobowym charakterze spółki komandytowej. Aby elementy osobowe nie zdominowały jednak jej charakteru proponuje się uwypuklenie aspektów kapitałowych spółki poprzez odpowiednią konstrukcję umowy spółki, np. tworzenia *quasi* – organów prowadzących sprawy spółki i reprezentujących ją na zasadzie pełnomocnictwa, podejmowanie decyzji kolektywnych[32].

6. Aspekty podatkowe

Trzeba wreszcie wspomnieć o aspektach podatkowych związanych z funkcjonowaniem spółki komandytowej. Dochody w spółce komandytowej opodatkowane są podatkiem dochodowym od osób fizycznych wg następującej skali: 19% (do kwoty 29 624 zł podstawy opodatkowania), 30% (do 59 248 zł) i 40% (przy najwyższych dochodach)[33].

Zgodnie z ordynacją podatkową[34] za zaległości podatkowe spółki, wspólnik nie będący komandytariuszem, odpowiada całym swoim majątkiem solidarnie ze spółką i z pozostałymi wspólnikami. Komandytariusz nie odpowiada

[27] Art. 155 k.h.

[28] Art. 152 §1 k.h.

[29] Por. M. L i t w i ń s k a, *op.cit.*, s. 8.

[30] Art. 112 pkt 4 w związku z art. 157 §1.

[31] Art. 102 §2 k.h.

[32] Por A. K a p p e s, *Odpowiedzialność komandytariusza za zobowiązania spółki*, Kantor wydawniczy Zakamycze, Kraków 1997, s. 103.

[33] Art. 27 ust. 1 w zw. z art. 8 i 9 ust. 1 ustawy z dnia 26 lipca 1991 (DzU 1993 r., nr 90, poz. 416 z późn. zm.).

[34] Art. 115 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. (DzU nr 137, poz. 926).

w tym zakresie więc wprost, a jedynie pośrednio, ponosząc odpowiedzialność ekonomiczną za nietrafne decyzje gospodarcze wspólników.

Dla porównania warto przedstawić sytuację podatkową wspólników w spółce z o.o. Dochody tej spółki obciążone są 34% podatkiem[35] (w spółce komandytowej maksymalna stawka sięga 40%). Natomiast w przypadku transferu dochodów spółki na rzecz udziałowców podlegają one dalszemu 20% podatkowi dochodowemu (*de facto* stawka podatkowa wynosi więc 54%). W spółce z ograniczoną odpowiedzialnością wspólnicy nie odpowiadają osobiście za zobowiązania podatkowe spółki, a ich odpowiedzialność jest ograniczona do wysokości wniesionych wkładów.

Próbę interesującego połączenia, dla celów *stricte* podatkowych, zalet płynących z obu form działalności podjął Grzegorz Tracz[36]. Zaproponował on mianowicie szczególną postać spółki komandytowej, w której komplementariuszem byłaby spółka kapitałowa, a komandytariuszem osoba fizyczna. Przy czym, jego zdaniem – które podzielam, kombinacja taka ma sens tylko wtedy, gdy komandytariusz jest zarazem udziałowcem czy akcjonariuszem komplementariusza Jak wskazano już wyżej, nie ma przeszkód, aby wspólnikiem spółki komandytowej była osoba prawna (sp. z o.o. lub S.A.) – pogląd ten jest ugruntowany w piśmiennictwie i kwestia ta nie budzi wątpliwości.

W omawianym przykładzie każdy ze wspólników odpowiadałby w sposób ograniczony: komandytariusz (osoba fizyczna) do wysokości sumy komandytowej, komplementariusz, będący spółką kapitałową, jedynie majątkiem swej spółki (odpowiedzialność osób fizycznych, tworzących ten podmiot nie przekraczałaby wniesionych do niego wkładów). Mając na względzie, iż dochody spółek osobowych opodatkowane są tylko raz, a przy tym niżej niż spółek kapitałowych, prowadzenie działalności gospodarczej we wspomnianej formie jest bardzo korzystne[37]. Odpowiednie sformułowanie umowy spółki, tak aby największy udział w dochodach przypadał komandytariuszom, a najmniejszy komplementariuszom, pozwoli na maksymalizację zysku poprzez zmniejszenie obciążeń fiskalnych. Wydaje się, iż taka spółka mogłaby funkcjonować bez przeszkód. Sądzę też, iż ewentualny zarzut obchodzenia przepisów ustawy byłby w tym względzie nieuzasadniony. Moim zdaniem zawarta, w omawianym wyżej kształcie, umowa spółki komandytowej mieści się w granicach zasady swobody umów, wyrażonej przepisem art. 353^1 kodeksu cywilnego.

---

[35] Art. 19 ustawy z dnia 15 lutego 1992 r. o podatku dochodowym od osób prawnych (DzU z 1993 r. nr 106, poz. 482, z późn. zm.).

[36] G. T r a c z, *Spółka komandytowa jako spółka kapitałowa?* „Przegląd Ustawodawstwa Gospodarczego" 1994 nr 6, s. 5 i nast.

[37] Zainteresowanych dokładną analizą finansową funkcjonowania takiej specyficznej spółki odsyłam do wspomnianego artykułu.

7. Rozwiązanie spółki

Kodeks handlowy wśród okoliczności powodujących rozwiązanie spółki komandytowej wymienia: przyczyny przewidziane w umowie spółki, zgodę wszystkich wspólników, ogłoszenie upadłości spółki, śmierć komplementariusza lub ogłoszenie jego upadłości, wypowiedzenie oraz wyrok sądowy[38].

Wspólnicy w umowie spółki mogą postanowić, iż spółka niejako „automatycznie" będzie rozwiązana, np. z chwilą osiągnięcia określonego celu, dla którego została zawiązana, lub w związku z upływem pewnego okresu. Podobny charakter ma uchwała powzięta przez wszystkich wspólników stwierdzająca rozwiązanie umowy spółki. Każdy ze wspólników może wypowiedzieć umowę spółki na 6 miesięcy przed końcem roku obrotowego pod warunkiem wszakże, iż umowa spółki została zawarta na czas nieoznaczony. Z ważnych powodów każdy z nich może również żądać rozwiązania spółki wyrokiem sądowym. O tym, czy zachodzi „ważny powód" rozstrzyga sąd. Najogólniej chodzi tu o okoliczności, które albo uniemożliwiają, albo poważnie utrudniają dalszą działalność spółki, bądź czynią jej dalsze istnienie niecelowe lub bezprzedmiotowe[39].

Śmierć komplementariusza również powoduje rozwiązanie spółki, natomiast w przypadku śmierci komandytariusza, zgodnie z art. 157 §1 k.h., jego spadkobiercy powinni wskazać spółce jedną osobę do wykonywania praw. Ewentualny podział udziału komandytariusza winien być dokonany w formie aktu notarialnego[40].

Z kolei upadłość spółki jest ogłaszana, gdy spółka w sposób trwały przestaje płacić długi. Ogłoszenia upadłości może żądać zarówno sama spółka, jej wspólnicy, jak i wierzyciel, który nie jest w stanie zaspokoić swojej wierzytelności.

Aby przedłużyć byt prawny swej jednostki organizacyjnej, wspólnicy w umowie spółki komandytowej mogą postanowić, iż w przypadku ustąpienia ze spółki wszystkich komandytariuszy spółka trwa nadal, ale już jako spółka jawna. Natomiast w przypadku ustąpienia wszystkich wspólników za wyjątkiem komplementariusza, jednostka ta może dalej funkcjonować jako przedsiębiorstwo jednoosobowe osoby fizycznej.

8. Renesans spółki komandytowej

Wypada dodać, iż spółka komandytowa przeżywa obecnie swego rodzaju renesans ustawodawczy. Coraz więcej szczególnych aktów normatywnych przewi-

[38] Art. 112 i 157 §1 k.h.
[39] A. K i d y b a, *op. cit.*, s. 65.
[40] Patrz M. A l l e r h a n d, *op. cit.*, s. 140.

duje tę formę do prowadzenia określonej działalności. Powstaje tylko pytanie, czy praktyka obrotu gospodarczego odpowie na „zielone światło" prawodawcy albowiem dotychczas wyrażane zainteresowanie z tej strony jest raczej nikłe, o czym może świadczyć mała liczba rejestrowanych w tej formie jednostek organizacyjnych. Nie próbując snuć wszakże dywagacji na ten temat, warto przyjrzeć się aktualnym regulacjom w tym zakresie.

Ustawa o biegłych rewidentach i ich samorządzie z 1994 r.[41] stanowi w art. 11 ust. 1, iż biegły rewident prowadzi działalność: (1) we własnym imieniu i na własny rachunek, (2) jako wspólnik spółki cywilnej, jawnej lub komandytowej (podkreślenie autora artykułu) z wyłącznym udziałem biegłych rewidentów, (3) w ramach podmiotów posiadających osobowość prawną – spełniających określone ustawowe kryteria[42]. Przedmiot działalności biegłych rewidentów jest ściśle wytyczony przepisami ustawy (podobnie zresztą jak forma tej działalności) i ograniczony w zasadzie do badania sprawozdań finansowych, ekspertyz i doradztwa w zakresie rachunkowości i podatków[43]. Uzyskanie uprawnień do wykonywania tego zawodu wiąże się z koniecznością spełnienia wielu wymogów przewidzianych przez ustawę.

Charakter usług świadczonych przez biegłych rewidentów, jak również przewidziany ustawą samorząd zawodowy, tudzież obowiązek zachowania w tajemnicy okoliczności poznanych w związku z wykonywaniem swych zadań, to wszystko nasuwa na myśl inną swoistą korporację zawodową. Mianowicie, w ślad za rozwiązaniami przyjętymi w omawianej wyżej ustawie, została uchwalona nowelizacja ustawy – Prawo o adwokaturze[44]. Nowela dodała art. 4a, który określa, że adwokat wykonuje zawód w kancelarii adwokackiej, w zespole adwokackim oraz w spółce jawnej lub cywilnej, z wyłącznym udziałem adwokatów lub adwokatów i radców prawnych, albo w spółce komandytowej, w której komplementariuszami są wyłącznie adwokaci lub adwokaci i radcy prawni, przy czym wyłącznym przedmiotem działalności takich spółek jest świadczenie pomocy prawnej. Działalność gospodarcza owej spółki będzie więc polegała w szczególności na udzielaniu porad prawnych, sporządzaniu opinii prawnych, opracowywaniu projektów aktów prawnych oraz występowaniu przed sądami i urzędami[45].

Analogiczne rozwiązanie zostało wprowadzone tą samą nowelą w ustawie o radcach prawnych – a to w ramach zbliżania (czy może ujednolicania) obu korporacji. Przepis art. 8, w nowym brzmieniu, głosi, iż radca prawny wykonuje

---

[41] Ustawa z 13 października 1994 r. (DzU 1994 r., nr 121, poz. 475 z późn. zm.).

[42] Szczegółowe wymagania w tym względzie zawiera art. 10 pkt 3 ustawy.

[43] Por. art. 10 ust. 3

[44] Ustawa z dnia 22 maja 1997 r. o zmianie ustawy – Prawo o adwokaturze, ustawy o radcach prawnych oraz niektórych innych ustaw (DzU 1997 r., nr 75, poz. 471).

[45] Art. 4 ustawy (również znowelizowany).

zawód w ramach stosunku pracy, na podstawie umowy cywilnoprawnej, w kancelarii radcy prawnego oraz w spółce jawnej lub cywilnej z wyłącznym udziałem radców prawnych lub radców prawnych i adwokatów lub w spółce komandytowej, w której komplementariuszami są wyłącznie radcy prawni lub radcy prawni i adwokaci, przy czym wyłącznym przedmiotem działalności takich spółek jest świadczenie pomocy prawnej. Wypada dodać, że radca prawny może świadczyć pomoc prawną osobom fizycznym tylko w ramach wykonywania zawodu w kancelarii radcy prawnego lub w spółkach, o których mowa wyżej, bez jednoczesnego pozostawania w stosunku pracy.

9. Uwagi końcowe

Spółka komandytowa, jest tworem stosunkowo „mało popularnym" w Polsce, niewiele przedsiębiorców realizuje w tej formie działalność gospodarczą. Przykładowo, w rejestrze handlowym prowadzonym przez Wydział XIV Sądu Rejonowego w Poznaniu wpisanych jest jedynie 11 takich podmiotów (w tej liczbie mieszczą się 2 spółki zajmujące się świadczeniem pomocy prawnej)[46]. Trzeba przy tym zauważyć, iż Poznań jest prężnym ośrodkiem życia gospodarczego, stąd zapewne w innych miastach liczba działających w tej formie jednostek organizacyjnych jest jeszcze niższa. Zresztą, jeżeli porównać liczbę funkcjonujących spółek z o.o. ze spółkami komandytowymi, różnica pomiędzy obydwoma wielkościami jest uderzająca.

Również w piśmiennictwie prawniczym nie poświęcono tej instytucji większej uwagi, praktycznie brak jest orzecznictwa na ten temat. Dzieje się tak paradoksalnie mimo niezwykle elastycznej i ciekawej formuły spółki, która, wydaje się, jest w stanie sprostać rozmaitym potrzebom obrotu. Spółka komandytowa jest podmiotem, którego założenie nie wymaga zbyt wielu formalności, a jednocześnie dzięki temu, że podlega obowiązkowemu wpisowi do rejestru handlowego pozwala innym przedsiębiorcom na wgląd w jej funkcjonowanie. Kodeks handlowy nie uzależnia rozpoczęcia działalności przez tę spółkę od zgromadzenia jakiegoś początkowego kapitału. Wniesienie wkładu rzeczowego (aportu) do majątku spółki komandytowej jest dużo prostsze (niesformalizowane) aniżeli w przypadku spółki kapitałowej. Pomimo tych walorów niewielu polskich przedsiębiorców decyduje się na prowadzenie działalności gospodarczej w tej formie. Symptomatyczny jest w tym kontekście fakt, dużego zainteresowania tą jednostką organizacyjną w innych krajach, przede wszystkim w Niemczech.

Być może ta sytuacja ulegnie zmianie, są przecież wszelkie dane ku temu, ale jak na razie trudno wyrokować w tym względzie.

[46] Źródło: badania własne autora.

Artur Igliński

Business Engagement by the Limited Partnership

Abstract

The paper focuses on selected issues in business engagement of limited partnerships. The author's intention is to present practical problems faced by such ventures rather than exhaustively cover the topic. Needless to say, as covering all issues and problems relevant to business practice is impossible, it was necessary to limit the discussion to a selection of topics.

Relatively much attention was given to business registration, the liability of partners, taxation and the special character of this form of business organization, which allows for a combination of features of a partnership and those of a corporation. Despite its uniqueness, the limited partnership is classified as a partnership. In fact, due to the close resemblance it bears to the general partnership, many think of it as a subcategory of the latter. Such a classification, however, is highly arguable.

Notably, despite its many advantages, the limited partnership is the form of choice for only a few entrepreneurs. Perhaps the latest amendments to applicable laws will change that situation.